

# Klasyczne hybrydy bez zachęt w ustawie

Utworzono: piątek, 12, styczeń 2018 10:04 Ilona Hałucha

---



Przyjęta właśnie przez Sejm ustawa o elektromobilności dzięki systemowi zachęt ma skłonić firmy i kierowców do zakupu aut z napędem elektrycznym. Ambitny plan rządu zakłada, że w 2025 roku po ulicach będzie jeździć milion takich samochodów. Ale osiągnięcie tego celu bez wliczania w to klasycznych hybryd będzie trudne do osiągnięcia. Klasyczne auta z napędem hybrydowym nie zostały bowiem objęte zachętami.

Na zakup samochodów elektrycznych stać dziś niewielu konsumentów, dlatego rząd przygotował szereg zachęt, które mają przekonać kierowców do tego wydatku. Wśród nich są możliwość poruszania się pojazdów elektrycznych po buspasach, podwyższenie stawki odpisów amortyzacyjnych czy zwolnienie z podatku akcyzowego, choć to ostatnie zostało zawieszono do momentu uzyskania zgody Komisji Europejskiej. Ustawa o elektromobilności została już przyjęta przez Sejm. Za było 253 z 436 posłów.

- Jeżeli dzisiaj chcemy mówić o elektromobilności w Polsce, to nie możemy mówić wyłącznie o samochodach elektrycznych, bo one mają mnóstwo wad: bardzo długi czas ładowania, ograniczony zasięg, ciężkie i duże baterie oraz wysoką cenę – wyjaśnia w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Witold Nowicki, wiceprezes Toyota Central Europe. – Według Toyoty dzisiaj pomostem pomiędzy silnikiem konwencjonalnym spalinowym a silnikiem przyszłości, czyli w pełni elektrycznym, jest samochód hybrydowy. O samochodach elektrycznych zasilanych z baterii lub ogniwa paliwowego mówimy w perspektywie następnych 10-20 lat. To ciągle jest daleka przyszłość.

Samochody hybrydowe łączą zalety pojazdów elektrycznych i spalinowych: połowa mocy całego układu to moc silnika elektrycznego. W perspektywie najbliższych trzech lat w ocenie ekspertów będzie to najłatwiej dostępna alternatywa dla pojazdów spalinowych.

# Klasyczne hybrydy bez zachęt w ustawie

Utworzono: piątek, 12, styczeń 2018 10:04 Ilona Hałucha

---

- Już dzisiaj co trzeci samochód Toyoty sprzedawany w Polsce to samochód hybrydowy, mimo że nie ma absolutnie żadnych zachęt, żeby takie samochody kupować. Polacy - z czego bardzo się cieszymy - często rozumieją, że warto mieć taki samochód, bo on mniej pali, jest wygodny, ma niższe koszty użytkowania i nie zatruwa powietrza w mieście - podkreśla Witold Nowicki.

Pojazdy hybrydowe nie zostały jednak uwzględnione przez rząd i posłów w katalogu pojazdów, które będzie można kupować i użytkować na preferencyjnych warunkach. Wydzielono co prawda hybrydy jako osobną kategorię, ale dotyczy to wyłącznie aut plug-in, czyli z możliwością ładowania ze źródła zewnętrznego. Te auta są drogie i przez to wciąż mniej popularne, nie mają więc znaczącego wpływu na ograniczenie szkodliwej emisji spalin.

Klasyczne hybrydy nie zostały też ujęte w katalogu pojazdów, które będą się mogły poruszać w tzw. strefach czystego transportu w miastach. Znalazły się w nich za to auta zasilane CNG, podczas gdy testy prowadzone w Niemczech udowodniły, że ten napęd zajmuje dopiero trzecie miejsce - po elektrycznym i hybrydowym - wśród najbardziej ekologicznych.

- Wyobrażamy sobie następujący scenariusz: samochody w pełni spalinowe - pełna akcyza, samochody w pełni elektryczne, zeroemisyjne - zerowa akcyza, samochody w połowie elektryczne - połowa akcyzy. W teorii minister finansów otrzymuje połowę akcyzy z samochodów hybrydowych, ale biorąc pod uwagę to, że samochody hybrydowe są minimalnie droższe niż te z silnikami spalinowymi benzynowymi, to do budżetu wpływa minimalnie więcej pieniędzy z VAT. W związku z tym według naszych kalkulacji jest to zupełnie neutralne dla Ministerstwa Finansów - wyjaśnia Witold Nowicki.

Eksperti podkreślają, że włączenie hybryd pomogłoby także w osiągnięciu jednego z celów ustawy, jakim jest poprawa jakości powietrza w miastach.

- Samochody hybrydowe mają obniżoną emisję zarówno tlenków azotu, jak i cząstek stałych - wszystkich tych substancji, które wpływają na stan naszego zdrowia, układu oddechowego, na jakość życia w miastach. Są to zdecydowanie samochody niskoemisyjne - dodaje Witold Nowicki.

Teraz ustawa o elektromobilności trafi pod obrady Senatu, który może wprowadzić do niej poprawki. Eksperti liczą na to, że senatorowie uwzględnią hybrydy w poprawkach do ustawy.

Źródło: Newseria